Nr. 2. W Krakowie, dnia 9 stycznia 1875 r. Rok XIV.

BIURO REDAKCYI w Krakowie Ulica Górnych Młynów, Nr. 122.

PRZEGLĄD LEKARSKI

Wychodzi co Sobota w objętości arkusza.

Rękopismy zwracają się tylko w skutek wyraźnego zastrzeżenia.

Ekspedycyja miejscowa w Krakowie w księgarni Wgo *Stanisł. Krzyżanowskiego* Rynek główny, N. 30.

Organ Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa lekarzy galicyjskich we Lwowie

wydawany pod redakcyją

Dra Stanisława Janikowskiego, Prof. w Uniw. Jagiell.

Ajencyje główne: w Warszawie w księgarni *Gebethnera* i *Wolffa*, w Poznaniu w księgarni *M. Leitgebra* i Wsp.

Cena „Przeglądu lekarskiego" wynosi: W Krakowie rocznie . złr. 6 c. — w. a. półrocznie . „ 3 „ — „ „ kwartalnie . „ 1 „ 50 „ „

Cena w Państwie Austryjackiém z przesyłką pocztową: rocznie . . . . złr. 6 cent. 60 w. a. półrocznie . . . „ 3 „ 30 „ „ kwartalnie . . . „ 1 „ 80 „ „

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Redakcyi, tudzież Ajencyje A. Piątkowskiego *we Lwowie*, Z. Kostkowskiego, Haasensteina i Voglera i R. Mossego *w Wiedniu*, wreszcie Administracyja Dziennika Poznańskiego *w Poznaniu*.

Cena ogłoszeń: Od wiersza drobnego (petit) lub miejsca tegoż po 5 centów.

Numer pojedynczy kosztuje 15 c.

Przetoczenie krwi (transfusio sanguinis) wykonane z pomyślnym skutkiem.

Przez Dra M. Krzykowskiego, Lekarza ord. w Szpit. powszechnym w Sanoku.

Najnowszym pracom o przetaczaniu krwi Martina, Huetera, Beliny-Świątkowskiego, Leisrinka i innych zawdzięczamy, że obecnie lekarz w nagłéj niedokrewności, jaka powstaje w skutek znacznych krwotoków po poronieniu lub po porodzie, nie używa, jak to dotychczas bywało, półśrodków, jakiemi są leki podniecające, wino, eter, wewnętrznie i podskórnie zadawane i t. p., ostatecznie tracąc chorą, która przed chwilą kwitnęła zdrowiem i życiem; lecz przystępuje od razu do wykonania tak łatwéj, a nader wdzięcznéj operacyi, jaką jest przetoczenie krwi, i wraca choréj niknące życie.

Przypadek niniejszy dotyczył Maryi Sokołczanówny, wieśniaczki 33-letniéj, niezamężnéj, z Tomawy górskiéj. Od cztérech miesięcy ciężarna, upadła dnia 2 grud. 1874 na grzbiet, po czém, jak podaje, powstały silne bole porodowe, które trwały do nocy. W nocy poroniła chora płód cztéromiesięczny; przy poronieniu nie miała żadnéj pomocy. Krwotok był bardzo znaczny: tak, że chorą nader niedokrewną przywieziono po złéj, górzystéj drodze z odległości dwumilowéj, dnia 3go grudnia o godz. 9éj rano do szpitala sanockiego. Przez całą drogę krwotok trwał ciągle.

Badanie wykazało: Kobiéta dobrze zbudowana i odżywiona, podściółka tłuszczowa dosyć znaczna. Włosy ciemne, powłoki ogólne żółte nakształt wosku. Błona śluzowa warg i dziąseł całkiem blada i niedokrewna. Narzędzia klatki piersiowéj prawidłowe; oddech płytki, uderzenie serca bardzo słabo słyszéć się dają. Brzuch nieco wzdęty; macica daje się wymacać na dwa cale po nad spojeniem łonowém jako ciało kuliste, wiotkie. W pochwie daje się wybadać łożysko, którego większa część znajduje się jeszcze w macicy, ujście maciczne na cal rozwarte, brzegi wiotkie. Krwotok maciczny trwa ciągle. Chora, na siłach nader podupadła, skarży się na ból i zawrot głowy, na śpiączkę i ziéwa bardzo często. Ciepłota ciała obniżona; tętno sprychowe ledwo namacalne, drobne, uderza 120 razy na minutę.

Piérwszą więc pomocą, jakiéj udzielono choréj, było wydalenie łożyska, co uskuteczniono za pomocą dwóch palców wprowadzonych do macicy z pewną trudnością; gdyż łożysko było dosyć silnie przyczepione do macicy. Zalecono jak największy spokój, okłady lodowe, a na wewnątrz wino.

Gdy atoli mimo okładów lodowych i naciérania macica się nie kurczyła, a krwotok z niéj, choć nieco w mniéjszym stopniu trwał daléj i przypady niedokrewności u choréj wzmagały się coraz bardziéj: przystąpiłem przy łaskawéj pomocy Dra Skalskiego o godz. 2éj do przetoczenia krwi *(transfusio sanguinis)*. Krwi dostarczyła kobiéta prawie równego wieku z chorą, zupełnie zdrowa i czerstwo wyglądająca.

Upuszczoną krew odwłókniono za pomocą pręcika szklanego i przesączono przez gęste płótno do naczynia, które wstawiono w kąpiel wodną do 40° C. ogrzaną.

Przetoczenie wykonano za pomocą zwykłéj strzykawki cynowéj, szczelnie domykającéj się. Aby się zabezpieczyć dokładnie od wejścia powietrza, połączono strzykawkę z przystawką za pomocą rury gutaperchowéj i szklanéj tak, że rurka szklana pozwalała dokładnie krew ze strzykawki do żyły płynącą śledzić i można było, gdyby ujrzano bańkę powietrzną, zaniechać dalszego wstrzykiwania.

Odsłoniwszy w przegubie łokciowym żyłę głowową *(vena cephalica)* na cal, nadcięto jéj przednią ścianę, założono poniżéj cięcia przewiązkę, włożono do żyły przystawkę i, jednostajnie powoli cisnąc na tłok, wstrzyknięto pięć uncyj krwi odwłóknionéj.

Po wstrzyknięciu krwi, tętno stało się pełniejsze, 120 uderzeń na minutę, oddech nieco cięższy, i nastąpił lekki dreszcz, który trwał pół godziny. Wieczorem znaleziono chorą z pogodną twarzą, dziękującą, że jéj życie wrócono. Tętno pełne, 96 uderzeń na minutę; oddech spokojny, głęboki; macica skurczona, jędrna, krwotok maciczny ustał zupełnie.

Dnia następnego chora czuje się dobrze, noc przepędziła we śnie spokojnym; tętno 88, pełniejsze; ciepłota 37·4 C.

Dnia trzeciego odwinięto ranę; spojenie brzegów nastąpiło rychłozrostem.

Odtąd wyzdrowienie postępuje choć powolnym, lecz stałym krokiem, siły coraz bardziéj się podnoszą i chora będzie mogła wkrótce opuścić szpital.

Przetoczenie krwi uwieńczone w tym przypadku skutkiem pomyślnym stwierdza doświadczenia innych lekarzy,

z których się okazuje, że z operacyi téj spodziéwać się można najlepszego wyniku w niedokrewności, jaka powstaje w skutek znacznych krwotoków po poronieniu, porodzie i po różnych urazach. Operacyja wypełniła tu dwojakie zadanie, raz, że zastąpiła krew utraconą; powtóre, że wywołała kurczenie się wiotkiéj macicy i tym sposobem powstrzymała krwotok, potwierdzający doświadczenie Eversa, ktory w swéj pracy (Rostock 1870) powiada: „że wstrzyknięcie krwi jest najlepszym bodźcem wywołującym kurczenie się wiotkiéj macicy.“

Sanok, 11 grudnia 1874 r.

Sprawozdanie o ruchu chorych i chorób w oddziele chorób wewnętrznych Szpitala św. Łazarza w Krakowie w roku 1873.

Podał Dr. **Tomasz Zaręba**, Lekarz pomocn. tegoż oddziału.

Sprawozdania szpitalne wtedy tylko mają wartość statystyczną, jeżeli bywają podawane corocznie: gdyż wnioski ogólne dadzą się rychléj wyprowadzić z kilku lub kilkunastu lat, aniżeli z roku jednego. Dla tego, nie chcąc przerywać ciągu sprawozdań z oddziału chorób wewnętrznych, który rozpoczął Lekarz ordynujący P. Dr. Korczyński w r. 1872, ogłaszam za jego zachętą sprawozdanie z r. 1873, nadmieniając na wstępie, że starać się będę uwzględnić przeważnie tylko szczegóły statystyczne.

Stosunki oddziału w roku 1873 nie uległy żadnéj znaczniéjszéj zmianie. Liczba łóżek, wynosząca 105, pozostala niezmienioną; jak niemniéj ilość powietrza, jakiém rozporządzają chorzy, a jaka na jednego chorego wynosi w przecięciu 602 stóp sześciennych. Ztąd pochodzi, że nie wszyscy chorzy zgłaszający się mogli być przyjęci, a liczba chorych w niektórych miesiącach przewyższała znacznie liczbę łóżek: tak, że wielu chorych na siennikach mieścić musiano. Zbyteczną rzeczą jest nadmieniać, że pośród takiego przepełnienia oddziału brak powietrza czystego dawał się niekiedy czuć bardzo dotkliwie, a to tém bardziéj, że w porze zimowéj nie można było pozostawiać okien bez przerwy otwartych. Brak miejsca był również przyczyną, że w niektórych miesiącach przyjmowano tylko przeważnie przypadki bardzo ciężkie, które koniecznie powiększyć musiały śmiertelność oddziału. Niedostateczność posługi szpitalnéj i w tym roku była ujemną stroną, która tém więcéj występowała na jaw, że oddział rozrzucony jest po 2 piętrach dość obszernego gmachu. Chorzy z chorobami zaraźliwemi i tym razem nie mogli być należycie odosobnieni z powodu braku miejsca. Z ulepszeń wewnętrznych wymienić mogę tylko urządzenie dwóch łazienek o 4 wannach, niezbędnych tak dla należytego obmywania chorych świéżo przyjętych, którzy przybywają niekiedy niesłychanie niechlujni, jakotéż dla stosowania kąpieli w celach leczniczych.

Pomocy lekarskiéj udzielali lekarze ordynujący i 2ch lekarzy pomocniczych; obok tego, kilkunastu kandydatów, już kończących nauki, uczęszczało w ciągu roku po kilka miesięcy na wizyty lekarskie, jako tak zwani aspiranci, nie tylko ćwicząc się w rozpoznawaniu chorób i leczeniu chorych, ale też oddając pewne usługi, mianowicie bądź doglądając przebiegu chorób, bądźto spisując historyje chorób. Urządzenie to jest pożyteczném zarówno dla szpitala, jakotéż dla młodzieży lekarskiéj, i możnaby sobie życzyć, aby aspiranci, jeżeli odznaczają się zdolnością i pilnością, mieli zapewnione piérwszeństwo do posad lekarzy pomocniczych, jak to bywa w wielu szpitalach zagranicznych. Oddział dostarczał także materyjału do wykładów Dyjagnostyki lekarskiéj P. Dr. Pareńskiemu, Docentowi wydz. lek., który gromadził około siebie znaczną ilość uczniów.

Liczba chorych léczonych w r. 1873 wynosiła 1828, była więc o 56 większą, aniżeli w r. 1872, a największą, jaką w ostatnich dziesięciu latach zauważano; a mianowicie

z końcem r. 1872 pozost.	mężcz.	55	kob.	46	razem	101
w roku 1873 przybyło	„	883	„	844	„	1727
razem léczono	„	938	„	890	„	1828

Już w poprzedniém sprawozdaniu uwydatniono ten ciągły wzrost liczby chorych; na tém miejscu więcéj jeszcze zwrócić należy uwagę na konieczną potrzebę budowy nowego obszernego szpitala: gdyż spodziéwać się można na pewne, że po wejściu w życie nowéj ustawy, zwalniającéj gminy od płacenia kosztów léczenia za swych chorych, nawał chorych do szpitala jeszcze bardziéj się powiększy.

Na powyższą ilość chorych składały się przeważnie tylko choroby zwykle nienagminne; z chorób nagminnych największéj liczby dostarczyła zimnica (330 przyp. w porównaniu z 237 przyp. z r. 1872); znacznie mniejszéj cholera (14 przyp.), z którą przyjmowano chorych do szpitala św. Łazarza w początku epidemii, gdy jeszcze nie istniały osobne szpitale choleryczne. Liczba mężczyzn przewyższała liczbę kobiét; podczas, gdy poprzednio stosunek ten bywał po największéj części odwrotnym.

Wyniki léczenia zestawione razem są następujące. Ubyło chorych mężczyzn 897, kobiét 838, razem 1735; z tych wyszło:

uléczonych	mężcz.	437	kob.	426	razem	863
z poprawą zdrowia .	„	188	„	138	„	326
nieuléczonych . . .	„	42	„	57	„	99
przeniesiono do innych oddziałów lub klinik	„	50	„	41	„	91
umarło	„	180	„	176	„	356
na r. 1873 pozostało	„	41	„	52	„	93

Czyli w liczbach odsetkowych:

uléczonych wyszło	mężcz.	48·7%	kob.	50·8%	raz.	49·7%
z poprawą zdrowia	„	20 9%	„	16·4%	„	18·7%
nieuléczonych . .	„	4.6%	„	6 8%	„	5·7%
przeniesiono . .	„	5·5%	„	4 8%	„	5·2%
umarło	„	20·0%	„	21·0%	„	20·5%

Smiertelność w roku 1873 nie była jeszcze największą; owszem rychléj zbliżała się do śmiertelności średniéj: albowiem w ostatnich latach 10ciu największa śmiertelność (1865) wynosiła 23·8%, najmniéjsza (1869) wynosiła 19%. W liczbach powyższych mieszczą się jednakże i chorzy przybyli w chwili skonu, jak niemniéj chorzy z chorobami przewlekłemi, którzy zmarli po krótszym, aniżeli trzechdniowym pobycie w szpitalu; a nikt nie zaprzeczy zapewne, że ani jednych, ani drugich nie można brać w rachubę przy ocenianiu właściwéj śmiertelności. Po odciągnięciu chorych konających w liczbie 34 (22 m. 12 k.) tak od ogólnéj liczby ubytku, jakotéż od liczby zmarłych, stosunek odsetkowy zmarłych zmniéjszy się już do 18·8% u mężczyzn, 19·8% u kobiét, ogółowo do 18·8%; a po odjęciu chorych 24 (12 m., 12 k.) z chorobami przewlekłemi, którzy zmarli wkrótce po przybyciu do szpitala, właściwa śmiertelność wynosić będzie u mężczyzn 16·3%, u kobiét 18 4%, ogółem 17·7%. Porównywając śmiertelność tę ze śmiertelnością ostatnich dwóch lat w ten sam sposób obliczoną, przekonamy się, że takowa wynosiła:

w roku	1871	20·5%
„ „	1872	17·6%
„ „	1873	17·7%

Śmiercią zakończyło się przyp. 88 gruźlicy i suchot płucnych; 53 zapalenia płuc; 37 choroby Brighta przewlekłéj; 20 rozedmy płucowéj; 16 niedomykalności zastawki dwukończystéj; 14 duru brzusznego; 11 ospy; 10 uwiądu starczego; po 9 cholery i zapalenia opłucny; 8 raka

żołądka; po 6 niedomykalności zastawek półksiężycowych aorty i choroby Brighta ostréj; po 5 raka macicy i zapalenia osłon mózgowych; 4 sietnicy zimnicznéj *(cachexia malarica)*; po 3 przyp. miażdżycy tętnic, zapalenia jelit mieszkowego *(enteritis follicularis)*, zapalenia otrzewny, ropnego zapalenia kręgów i czerwonki; po 2 przyp. zgorzeli płucowéj, odmy piersiowéj, zwyrodnienia ścian serca, marskości wątroby, zatoru mózgowego, zapalenia mózgu, zapalenia rdzenia pacierzowego i obłędu opilczego; nareszcie po 1 przypadku zapalenia śródsierdzia, raka wątroby, niedrożności jelit, zapalenia miedniczki nérkowéj, zap. ropnego nérek, zap. macicy, zap. omacicznego, udaru krwawego mózgu, puchliny mózgowéj, róży, gośćca stawowego, płonicy, duru osutkowego, gnilca i plamicy.

(Dokończenie nastąpi.)

PIŚMIENNICTWO LEKARSKIE.

Erfahrungsmässige Untersuchungen über die physiologische und therapeutische Rolle des lacto-phosphorsauren Kalkes von L. **Dusart.** *2te Auflage. Paris, 1875. Berger-Levrault et Co.* (w 8. st. 141).

Rola, jaką w ustroju źwiérzęcym odgrywa fosforan wapna jest bardzo znaczna: nie tylko bowiem stanowi on podstawę kośćca u kręgowców, ale przenika wszystkie tkanki, ulega tamże rozkładowi i w ten sposób bierze czynny udział w przeobrażeniu narządów. Nie ma w ustroju źwiérzęcym tkanki, którąby nie zawiérała mniéjszéj lub większéj ilości fosforanu wapna, a znakomity fizyjolog Lehmann orzekł, że wszędzie, gdzie tylko istnieją włókna i komórki, wykryć można pewne ilości fosforanu wapna. Od dawna wiedziano téż, że cały szereg zboczeń odżywiania polega na braku fosforanów i soli wapniowych i od lat 10 starano się zadawać w zboczeniach tych te sole trudno rozpuszczalne. Ujemne jednak wyniki tych usiłowań wykazały, jak trudno ustrój sole te przyswaja, i że starać się należy, jeśli cel osiągnąć chcemy, o ułatwienie ich wessania. Długo trzeba było walczyć z tą trudnością i dopiéro autorowi broszurki, któréj tytuł wyżéj przytoczono, byłemu lekarzowi pomocniczemu szpitali paryzkich, udało się wykryć połączenie mléko-fosforanu wapna, z którego żołądek wapno łatwo przyswaja i do krwi doprowadza; zadaniem zaś téj książeczki jest obznajomienie lekarzy ze sposobem działania tego przetworu, który, sądząc po tém, w szeregu środków terapeutycznych nieposlednie zajmować winien miejsce.

Autor opisuje najpiérw udział, jaki mają fosforany we wzroście roślin i źwiérząt; a opiérając się na szeregu doświadczeń, przychodzi do wniosku, że fosforanowi wapna przyznać należy własności tkankotwórcze, aczkolwiek różne tkanki ciała rozmaite ilości soli téj zawiérają. Uderzającym jest mianowicie znaczny zasób fosforanu wapna w warstwie mięśniowéj żołądka i w popiele pepsynu, który każe się domyślać jakiéjś właściwéj czynności fizyjologicznéj żołądka. Zgadza się z tém spostrzeżenie, udowodnione szeregiem doświadczeń, że mléko-fosforan wapna (łatwo rozpuszczalny w wodzie i soku żołądkowym, a otrzymany w skutek działania kwasu mlécznego na fosforan wapna) pobudza apetyt i trawienie.

W dalszym ciągu przytacza autor opisy różnych chorób leczonych po zakładach leczniczych Francyi z nader pomyślnym skutkiem za pomocą ulepku Dusarta zawiérającego w łyżce 1 grm. (= 15 ziarn) mléko-fosforanu wapna, a mianowicie złamania kości, zgorzel szpitalną, zapalenie szpiku kostnego *(osteomyelitis)*, rany zgorzelowe i t. d. Środek ten ma być także bardzo skutecznym w krzywicy i udoli limfatycznéj. W początkach krzywicy *(rhachitis)* odejmują części miękkie szkieletowi pewną część fosforanów potrzebną im do utrzymania czynności odżywczych, a gdy fosforanów braknie, części miękkie zanikają. „U osób krzywiczych, według wywodów autora, mléko-fosforan wapna działa najpiérw na potrawy w żołądku się znajdujące, zapewnia ich trawienie, i powściąga biegunkę; następnie dostaje się do biegu krwi, łączy się tamże z pierwiastkami azotowemi, przeobraża je na tkanki i pomnaża ogólne siły ustroju; gdy zaś te ostatnie przywróconemi zostaną, kostnienie odbywa się znów prawidłowo, i rozwój całego ciała, dotychczas wstrzymany, wraca w prawidłowe tory, zaciérając wszelkie ślady choroby."

Z tego względu i z powodu przyjemnego smaku, ulépek Dusarta ma zdaniem autora niezaprzeczone zalety przed tranem w léczeniu krzywicy i gruźlicy płucnéj, jakotéż nadaje się szczególniéj w praktyce dziecinnéj i w razach, gdzie chorzy w skutek długiego lekowania dostają odrazy do wszelkich zwykłych leków. Nareszcie aut. zwraca także uwagę lekarzy praktykujących na skuteczność mléko-fosforanu wapna w chorobach różnego rodzaju, między innemi w białkomoczu i cukrzycy.

POSIEDZENIA TOWARZYSTW.

Towarzystwo lekarzy galicyjskich we Lwowie.

Posiedzenie naukowe XIII, dnia 17 października 1874 [1]).

Przewodniczący kol. Rieger. Obecnych członków 12.

1) Kol. Prezes zawiadamia Tow., iż nie mógł widziéć się osobiście z Min. Ziemiałkowskim w sprawie Izb lekarskich; trzeba więc listownie o to się udać do niego.

2) Wniosek kol. Widmana, by „Tow. lek. galic. ogłaszało w dziennikach politycznych:

a) Zaproszenia na posiedzenia naukowe,

b) Sprawozdanie krótkie z posiedzeń;" na wniosek kol. Rożańskiego odesłano do przedstawienia Radzie zawiadowczéj, która swoje wnioski przedłoży na przyszłém posiedzeniu.

3) Kol. **Rożański** zabiéra głos w sprawie utworzenia wydziału lekarskiego na wszechnicy lwowskiéj. Komisyja sejmowa, dając w téj sprawie orzeczenie niekorzystne, powodowała się obawą o brak ludzi, któryto punkt wyjścia był ciasny i mylny. Wiadomo, że, gdy Wielopolski otwiérał wszechnicę w Warszawie, nie znalazł gotowych profesorów, ale praktycznych lekarzy, którzy się wyrobili na dzielnych profesorów. Tylko w ten sposób zaś dojdziemy do ludzi, jeśli będą dwa wydziały lekarskie, a tém samém otworzy się pole i środki dla chcących pracować w specyjalnych przedmiotach nauk. W obec braku środków w naszym kraju nie doszlibyśmy w ten sposób nigdy do drugiego wydziału lekarskiego. Wnosi więc wybór komisyi, którąby w jak najkrótszym czasie wypracowała podanie w téj sprawie do Ministerstwa. Kol. **Żuliński** popiéra wniosek ten, zalecając korzystać ze zniesienia w téj chwili szkoły chirurgicznéj. Jeśliby więc wszystkie ciała z istoty rzeczy powołane do tego, jak Senat akademicki i t. p., podały wspólną prośbę i przedstawiły potrzebę wydziału lekarskiego: możnaby się spodziewać korzystnego załatwienia téj sprawy ze strony Rady Państwa i Ministerstwa.

Kol. **Widman** namienia, iż Wydział lek. krakowski podał w swém sprawozdaniu wysokie sumy na urządzenie

---

[1]) Dla oszczędzenia miejsca, rozprawy z posiedzeń Tow. lek. zamieszczać będziemy drukiem mniejszym, lecz równie czytelnym.

gabinetów i t. p. Komisyja mogłaby więc przedstawić tylko konieczne na razie potrzeby pieniężne, zostawiając resztę na późniéj.

Wniosek kol. Rożańskiego jednomyślnie przyjęto, a do komisyi wybrano koll. Czyżewicza, Żulińskiego i Rożańskiego jednomyślnie.

4) Kol. Lindner przedstawia kilka przypadków chorób ocznych, mianowicie: *a)* Chorą, która na lewém oku jest małooką *(microphthalmus)* i ma na témże oku zaćmę okołojądrową trwałą *(cataracta perinuclearis stationaria)*; na prawém oku zaćmę suchą torebkową *(catar. aridosiliquata)*. Prelegent wykonał na lewém oku przed 3 tygodniami t. zw. wgłobienie tęczówki *(iridodesis)*, które, już wygojone, znacznie poprawiło widzenie przez części pobrzeżne soczewki. Na prawém oku wyciął kawałek tęczówki *(iridectomia)*, która już jest wygojoną; jutro zaś chce przystąpić do wyjęcia soczewki z torebką *(extraction en masse)*. Dzieli operacyję na 2 ustępy, ażeby ułatwić sobie rękoczyn wyjęcia soczewki. *b)* Przypadek zaćmy miękkiéj wrodzonéj *(cataracta mollis)*. Rozszérzenie źrenic nie dochodzi po zapuszczeniu atropinu do najwyższego stopnia. Prelegent zamyśla na obu oczach wykonać przecięcie torebki *(discissio)*.

Na tém posiedzenie zamknięto.

Dr. *Feigel.*

Sekcyja lekarska Tow. przyjaciół nauk poznańskiego.

Walne zebranie d. 19 grudnia 1874 r.

Walne zebranie tegoroczne zgromadziło nader szczupłą liczbę członków, mianowicie zamiejscowych. Dziwny to zaprawdę objaw obojętności członków dla Towarzystwa. W wielu bowiem miejscach jest po dwóch, a nawet więcéj lekarzy, przyjazd więc do Poznania, ułatwiony do tego kolejami żelaznemi, nie może na tak wielkie napotykać trudności. Brak zatém tylko dobréj chęci.

Stosownie do zapowiedzianego porządku odbyła się o godz. 12éj z południa wizyta w zakładzie Sióstr Miłosierdzia, gdzie przełożeni tegoż zakładu, Dr. Kaczorowski i Dr. Matecki, najciekawsze okazywali przypadki chorób. Między temi zasługuje na uwagę przypadek zapalenia oskrzeli zgniłego *(bronchitis putrida)*, w którym Dr. Kaczorowski w obec zgromadzonych wstrzykiwał do wnętrza płuc kwas karbolowy; prócz małoznacznego kaszlu, chory zniósł rękoczyn ten bardzo dobrze, na żadne nie skarżąc się dolegliwości. Nadto pokazał Dr. K. kilka przypadków zapalenia opłucnéj i gośćca stawowego, léczonych również wstrzykiwaniami kwasu karbolowego. Wreszcie Dr. Matecki, przełożony oddziału chorób zewnętrznych, przedstawił zebranym kilka przypadków operacyj, dokonanych w ostatnim czasie; między temi najważniéjszym był przypadek olbrzymiego tłuszczaka *(lipoma)*, odjętego w okolicy prawego pośladka, oraz przypadek odjęcia ramienia, w którym wystąpiły objawy gnilicy.

O godz. 4éj po południu zagaił posiedzenie w lokalu Tow. przy ul. Młyńskiéj Prezes Dr. Matecki, który, przywitawszy zebranych kolegów, zawezwał tychże do wyboru członka mającego przewodniczyć Walnemu zebraniu; na urząd ten powołano jednomyślnie Dr. Karczewskiego z Kowanówka. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania walnego i przyjęciu tegoż przez zgromadzonych, przystąpiono do odczytania zapowiedzianych rozpraw.

Piérwsza z porządku była rozprawa Dra Zielewicza p. n. „Przyczynek do fizyjologii i Patologii ośrodków mózgowych.“ [1]).

[1]) Wykład ten ogłosimy w następnym Nrze. (Przyp. Red.)

Drugim z kolei był odczyt Dr. Jarnatowskiego p. t. „O badaniu wziernikiem zboczeń oka refrakcyjnych“; odczyt ten był zapowiedzianym już na walne zebranie w czerwcu r. z., ale, dla nagłego wyjazdu autora, nie mógł na ten czas miéć miejsca. Na wstępie wskazał wykładający, jak ważnemi są nauki przyrodnicze, jak oddziaływają na wszystkie dzisiejsze stosunki i społeczne i polityczne. Szybki ich postęp widocznym jest, mianowicie w sztuce lekarskiéj, a z gałęzi jéj różnych najwybitniéjszym w oftalmologii, i tu w nauce o załamywaniu światła w oku *(refractio)* i o stosowaniu wzroku *(accomodatio)*. Autor porównywa stan nauki téjże za czasów, gdy uczęszczał do uniwersytetu (od 1852—1857 r.), i wykazuje dzisiejsze zdobycze na tém polu. Korzyści zaś badania przedmiotowego wad refrakcyjnych oka za pomocą wziernika są nader wielkie: najprzód bowiem sprawdza się to, co chory mówi; potém wykrywa się udawanie; a najbardziéj jest ono niezbędném wtenczas, gdy istnieje słabość wzroku pochodząca z siatkówki. Teoretyczną część swego wykładu wyjaśniał autor odpowiedniemi rysunkami na tablicy, wykazując, jak przedostają się promienie światła z oka badającego do badanego w niemiarowości *(ametropia)*, niedomiarowości *(myopia)*, nadmiarowości *(hypermetropia*, i niezborności *(astigmatismus)*. Co się tyczy praktycznéj strony badania wziernikiem wad refrakcyjnych oka, to nadmienił autor o zobojętnianiu nastawienia oka *(neutralisatio accomodationis)* przez atropin, o badaniu z bliska lub z daleka, o stosowaniu szkieł wklęsłych lub wypukłych, wreszcie o rozpoznawaniu niezborności, wynikającém z różnicy postaci tarczy w obrazie prostym i w obrazie odwrotnym.

Następnie Dr. Kaczorowski odczytał rozprawę swą p. t. „Dalsze badania nad wstrzykiwaniem kwasu karbolowego do miąższu chorych narzędzi.“ Autor, wspomniawszy pokrótce o wynikach, do jakich w chorobach zewnętrznych doszedł za pomocą kwasu karbolowego, a które swego czasu ogłosił, przechodzi potém do chorób wewnętrznych. Na wstępie nadmienia, że kwas karbolowy okazał mu się nieskutecznym w miodnicy i w niektórych przypadkach zimnicy, i że wielkie zadawki porażają, a z tego powodu nie można go stosować w bardzo wielkiéj zadawce przeciwko zakażeniom. Ponieważ we wszystkich ostrych zakażeniach śledziona obrzmiewa: przeto w nią głównie wstrzykiwano kwas karbolowy, 1—2—3 razy na dobę; chorzy nie doznawali bolu żadnego, ani mdłości, ani wymiotów, ani zawrotu. W ogólności stosował autor kwas karbolowy w 56 przypadkach, a mianowicie w zapaleniach powłok zewnętrznych, w zapaleniach błon stawomaźnych, w zapaleniach brzusznych i nowotworach, w zapaleniach opłucnéj i płuc. Wyliczając zaś mniéj lub więcéj pomyślne skutki, jakie w powyższych cierpieniach osiągnął za pomocą kwasu karbolowego, nadmienia, że prócz kwasu karbolowego stosował w chorobach powyżéj wyliczonych także wszelkie inne leki, zalecane przeciwko tym cierpieniom, a więc morfin, chinin i t. d. Okoliczność ta wprawia w powątpiewanie co do wpływu kw. karbolowego; wszakże autor stanowczo jest przekonany, że ustawanie fermentacyi gnilnéj jest jedynie skutkiem kwasu karbolowego. Na dowód tego przytacza bardzo obszernie i szczegółowo opisany przypadek zapalenia oskrzelów zgniłego *(bronchitis putrida)* z początkami gruźlicy.

Ostatni odczyt miał Dr. Jerzykowski p. t.: „przyczynek do doraźnego rozszérzania ust macicznych“. Autor wspomniał na wstępie o sposobie wykonywania tego rękoczynu, nadmieniając, jak łatwym jest i jak działanie samo nie sprawia chorym prawie żadnych boleści. Następnie przeszedł cztéry przypadki dolegliwego miesiączkowania, w których po 1—2—3-razowém zastosowaniu

rozszérzadła, boleści przy najbliższéj regularności ustępowały i późniéj chore miesiączkowały prawidłowo. Nadto, wylicza przypadek niepłodności, będący skutkiem przechylenia macicy ku przodowi i zwężenia zewnętrznego ujścia macicznego. Po trzyrazowém zastosowaniu rozszérzadła, chora zaczęła najprzód miesiączkować bez boleści, a późniéj zaszła w ciążę, na którą przedtém, przeszło półtora roku od zamęźcia, nadaremnie wyczekiwała. W końcu, okazując zgromadzonym stosowne narzędzie Ellingera, zaleca kolegom, aby używali tego sposobu léczenia.

Ostatnim punktem porządku dziennego było rozdanie rocznika Tow. przyj. nauk, który w tym roku obejmuje jedynie rozprawy z zakresu medycyny stosownie do uchwały zapadłéj na walném zebraniu dnia 4 stycznia 1874 roku, ażeby w tym roku, gdy wydział lekarski nadzwyczajną odznaczał się czynnością, inne zaś wydziały nie dostarczyły rozpraw stosownych do roczników, wydać rocznik poświęcony wyłącznie naukom lekarskim. Po rozdaniu tegoż między zgromadzonych, zamknięto posiedzenie o godz. 8éj wieczorem.

Dr. *St. Jerzykowski.*

RZECZY PUBLICZNO-LEKARSKIE.

Zdanie Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, co do zaradzenia chorobom nagminnym, grożącym w naszém mieście. (Dokończenie.)

V. Byłoby także stosowném wydanie odezwy do ludności, wskazującéj grożące niebezpieczeństwo i podającéj odpowiednie rady, a mianowicie ze względu na ospę rady zawarte w dołączonéj wskazówce, jaką Towarzystwo w r. 1872 uchwaliło i wedle swéj możności rozpowszechniło.

VI. Co się tyczy płonicy należałoby jeszcze następne środki ostrożności zalecić:

a) Staranne przewietrzanie izb, usunięcie dywanów, firanek, i t. p. niepotrzebnych sprzętów z pokojów, w których chorzy leżą; w nich bowiem znajdują przyrzuty odpowiednie miejsce do dłuższego przebywania.

b) Dzieci chore, o ile możności, należy oddzielić od zdrowych i wszelką łączność między niemi przerwać.

c) Osoby pielęgnujące winny być ubrane w odzież łatwą do uprania i powinny unikać obcowania z innemi osobami, a ręce myć często mydłem karbolowém.

d) Naczynia używane przez chorego należy odwietrzać przed użyciem ich przez inne osoby.

e) Wydzieliny chorego czy stałe, czy płynne, należy odwietrzać, a najlepiéj, aby chorzy oddawali je wprost do naczyń z cieczą odwietrzającą.

f) Zamiast chustek do nosa używać należy szmatek, które po użyciu natychmiast się palą.

g) W pobliżu chorego należy postawić naczynie z płynem odwietrzającym, który służy również do częstego i starannego płókania gardła chorego.

h) Pościel i bieliznę chorego po użyciu parzyć wodą wrzącą, a potém odwietrzać.

i) Po wyzdrowieniu chorego, izbę i przedmioty w niéj znajdujące się należy odwietrzyć.

j) Chorego, nie wyłączając głowy, od samego początku choroby dwa razy dnia smarować oliwą samą, lub z dodatkiem olejku kamforowego; co się zaleca nie tylko ze względu na szérzenie się choroby, któremu zapobiega, przeszkadzając rozpraszaniu się łusek ze skóry; ale i pod względem leczniczym, wpływając na gorączkę, ma znaczenie.

Prócz tego, w okresie łuszczenia należy chorego często kąpać, zmywając mydłem karbolowém.

VII. Świetny Magistrat powinien baczną na to zwrócić uwagę, aby zwłok zmarłych na choroby zaraźliwe nie odwiedzano i aby pogrzeby śpiesznie się odbywały, o ile możności bez udziału publiczności, a zwłaszcza dzieci; pod żadnym zaś pozorem nie należy dozwalać, aby zwłoki zmarłych noszono na barkach z domu na cmentarz.

VIII. Na koniec, gdy w czasie zbliżania się lub panowania chorób zaraźliwych często zachodzą okoliczności wymagające zarządzenia środków ochronnych, naprzód przewidzieć się nie dających: przeto zalecałoby się utworzenie komisyi złożonéj z lekarzy i członków Rady miejskiéj, któraby nader była pożyteczną i nie raz zarządowi miasta cennych wskazówek pod względem środków policyjno-lekarskich udzielićby mogła.

Kraków, dnia 9go Grudnia 1874.

Towarzystwo lekarskie krakowskie.

Dr. *Ściborowski*, Dr. *K. Grabowski*, Dr. *Blumenstok*.
Sekr. stały Tow. lek. Sprawozdawca. Prezes. Tow. lek.

* **Radcy miejscy**, JJPP. Rozwadowski i Rzewuski, wyjechali do Glasgowa kosztem towarzystwa „*Carbon Fertilizing Company*,“ ażeby zbadać na miejscu sposób odwaniania (za pomocą węgla roślinnego) i wywózki odchodów ludzkich, który wspomnione towarzystwo pragnie zaprowadzić w Krakowie. Toż samo towarzystwo stara się o wywózkę nieczystości w Warszawie.

SPRAWY ZAWODU APTEKARSKIEGO.

* **Gremija aptekarskie w Galicyi.** Według rozporządzenia Ministerstwa spr. wewn. z d. 16 maja 1874 roku, zniesione zostały gremija aptekarskie istniejące w większych miastach w Galicyi, a natomiast zaprowadzono dwa gremija: jedno na Galicyję zachodnią z siedzibą w Krakowie, drugie na Galicyję wschodnią z siedzibą we Lwowie. Na czele każdego gremijum stoi zarząd wybiérany przez wszystkich aptekarzy na lat trzy. Celem więc wybrania tego zarządu, oraz komisyi egzaminacyjnéj do egzaminów t. zw. tyrocynijalnych (t. j. dla uczniów aptekarskich), odbyły się w październiku r. z. zjazdy aptekarzy we Lwowie i w Krakowie.

Gremijum aptekarskie Galicyi wschodniéj z siedzibą we Lwowie, ustanowiwszy się w dniu 10 października r. z., wybrało mag. farmacyi Gabryjela Müllinga przewodniczącym, mag. farm. Karola Mikolascha zastępcą przewodniczącego, mag. farm. Kaliksta Krzyżanowskiego sekretarzem, wreszcie dra chemii Tytusa Zarzyckiego i magistrów farm. Władysława Tepę i Jędrzeja Kochanowskiego członkami komisyi egzaminacyjnéj do egzaminów tyrocynijalnych.

Gremijum zaś aptekarskie Galicyi zachodniéj odbyło posiedzenie w Krakowie dnia 31 października r. z. Obecnych było 32 aptekarzy. Przewodniczącym wybrany został mag. farm. Fortunat Gralewski, jego zastępcą mag. fm. Adolf Siedlecki, a sekretarzem mag. farm. Józef Trauczyński, wszyscy trzéj aptekarze z Kakowa; do komisyi egzaminacyjnéj zaś wybrani zostali magistrowie farm. Fortunat Gralewski, Ernest Stockmar, obaj z Krakowa, i Franc. Reiss z Bochni. W końcu uchwalono wprowadzić odtąd w wykonanie §. 122 Ustawy z roku 1835, co do opłat wnosić się mających przez aptekarzy do kasy gremijalnéj.

* **Życzenia pomocników aptekarskich lwowskich.** Farmaceuci będący w obowiązku w aptekach lwowskich podali, jak donosi „Ojczyzna“ do swych przełożonych prośbę téj treści: *a)* aby współpracownikom aptekarskim podwyższono płacę; *b)* aby dla tychże zaprowadzono jeden dzień tygodnia zupełnie wolny, zatrzymując czas wolny obecnie udzielany; albotéż tygodniowo pół dnia wolnego

z dodatkiem jeszcze drugiego wolnego wyjścia od godziny 5tej po południu.

W zasadzie życzenia te całkiem słusznemi nam się wydają: albowiem trudno jest znaleźć inny zawód, w którym, obok wykształcenia naukowego, wymaganoby od młodzieńców tyle pracy mechanicznéj bez przerwy przez dzień cały wykonywanéj. Wszelako nie wiemy, o ile pp. Aptekarze zechcą i będą mogli życzeniom tym uczynić zadość. Tu się nam nastręcza uwaga, że w ogóle płaca pomocników aptekarskich będzie mogła być tém lepszą, im mniéj dochody właścicieli aptek będą narażone na niesłuszny uszczerbek; a do takich uszczerbków zaliczamy tolerowaną np. w naszém mieście, z niebezpieczeństwem dla zdrowia publicznego, sprzedaż materyjałów aptecznych, a nawet leków (n. p. pigułek Morysońskich!) w sklepach korzennych. Policyja lekarska miejska powinnaby bliżéj wejrzéć w ten przedmiot.

* **Gremijum aptekarskie krakowskie** donosi, że Starostwo powiatowe ropczyckie ogłosiło konkurs na założenie apteki w m. Ropczycach. Podania przyjmuje wspomnione starostwo do d. 20 stycz. r. b.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

N. Pan mianował Prymaryjusza w szpitalu św. Łazarza Dra Edwarda Korczyńskiego, Profesorem zwyczajnym Patologii i Terapii szczegółowéj, oraz kliniki lekarskiéj w Uniw. krak.

Z powodu zwinięcia, z początkiem bież. roku szkolnego, klinik w szpitalu powsz. we Lwowie, Wydział krajowy zarządził połączenie pomienionych oddziałów klinicznych, t. j. wewnętrznego i chirurgicznego z takiemiż oddziałami szpitalnemi. Przy tych oddziałach umieszczono byłych asystentów klinicznych, Dr. Szmitowskiego i Dr. Szeparowicza, jako pomocników z płacami sekundaryjuszów.

KRONIKA i ROZMAITOŚCI.

* **Kraków,** dnia 6 stycznia 1875. Nowy Rok dobrą nam przyniósł nowinę: nominacyję Dra Korczyńskiego na Profesora kliniki lekarskiéj. Serdecznie się z niéj cieszymy: albowiem jest spełnieniem życzenia Grona Profesorów, jednomyślnie wyrażonego; powtóre, że kładzie koniec tymczasowości, która od śmierci Prof. Gilewskiego, a zatém od półczwarta roku zawisła nad tą katedrą, a która, bądź co bądź, jak każda tymczasowość, musiała wypaśdź na niekorzyść nauk w tutejszym wydziale; nakoniec ponieważ przekonani jesteśmy, że nowomianowany Profesor, znany ze swych zdolności, z wykształcenia praktycznego i teoretycznego w swym zawodzie, wreszcie ze swéj pracowitości i z pięknego daru wymowy, odpowié ze wszech miar godnie ważnemu swemu zadaniu.

— W Towarzystwie lek. krak. odbyły się wczoraj wybory doroczne urzędników, w skutek których na rok 1875 Prezesem Towarzystwa został Dr. Korczyński, Wiceprezesem Dr. Obaliński, Sekretarzem dorocznym Dr. Wiszniewski, a Biblijotekarzem Dr. Bylicki.

* W skutek zamianowania Dra Korczyńskiego Profesorem kliniki lekarskiéj, wolną będzie posada Lekarza ordynującego czyli Prymaryjusza w oddziele chorób wewnętrznych Szpitala św. Łazarza. Mamy nadzieję, że tym razem nie powtórzy się niespodzianka, jaka przedostatnim razem miała miejsce przy obsadzeniu kilku posad w tutejszych szpitalach. Ścisłe zastosowanie się do przyjętéj zasady jawności, a zatém ogłoszenie konkursu, zdaje się tém niezbędniejszém, ile, że tu rzecz idzie o posadę szpitalną w kraju naszym jednę z najważniejszych. Co więcéj, sądzimy, że słuszność wymagałaby, ażeby w takich razach termin przesyłania podań był przynajmniéj 6-tygodniowy, aby lekarzom Polakom zamieszkałym w innych prowincyjach dać sposobność stawienia się do konkursu.

* **Wilno.** Wyszła tu z druku rozprawa Dra Jana Życkiego p. n.: „Leczenie cholery z postrzeżeń praktycznych. Wilno 1874.“ (w 12ce, str. 68.)

* **Wspominki historyczne.** Dn. 4 Stycznia 1629 r. Otrzymał stopień licencyjata medycyny w Uniwersytecie krakowskim Gabryjel Ochocki, póżniéj Profesor i Rektor tegoż Uniwersytetu, nader gorliwy w utrzymaniu porządku i obronie praw téj akademii.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbędzie we **wtorek, dnia 12go b. m. o godzinie 6téj,** posiedzenie nadzwyczajne, celem wysłuchania dalszych wniosków komisyi terminologicznéj. (C. d. wyrazów z zakresu Anatomii patologicznéj, Patologii i Terapii.)

Redaktor odpowiedzialny: **Prof. Dr. St. Janikowski.**

Prenumeratorom „Przeglądu lekarskiego z r. z., którym pojedyncze Nry zaginęły, Administracya może takowe nadesłać; zechcą się tylko po takowe zgłosić najdaléj po koniec Stycznia 1875 roku.

Administracya posiada jeszcze pewną liczbę kompletnych egzemplarzy z roku 1873 i może ustąpić takowych życzącym sobie nabyć po cenie 4 złr. za egzemplarz.

PRAWDZIWE

przeciwdnawe przeciwgośćcowe

Ziółka przeczyszczające

(Czyszczące krew przy dnie i gośćcu)

Aptekarza WILHELMA

Za pozwoleniem c. k. kancelaryi nadwornéj odnośnie do postanowienia datowano w Wiedniu d. 7 Grudnia 1858.

stanowią **jako leczenie zimowe** jedyny pewnie działający środek krew czyszczący, bo tak używały go z najlepszym skutkiem i odpowiednio oceniły najpierwsze lekarskie znakomitości **„EUROPY“.**

Zabezpieczone przeciw fałszowaniu patentem Jego c. k Mości. Wiedeń 28 Maja 1871.

Ziółka te czyszczą cały ustrój; jak żaden inny środek przenikają części ciała i wydalają z niego przy wewnętrznymużyciu wszelkie nieczyste złogi chorobowe, a skutek ten jest zupełnie stałym.

Gruntowne wyleczenie z dny, gośćca nóg dziecięcych i zastarzałych uporczywych cierpień, ciągle jątrzących się ran jak również z wszelkich wyrzutów skórnych i płciowych, zaskórników po ciele i twarzy łupieżu i kiłowych wrzodów.

Szczególnie skutecznymi okazały się te ziółka przy nawałach do wątroby i śledziony jak również w stanach krwawnicowych żółtaczce w gwałtownych bólach nerwowych, mięśniowych i stawowych w gniecenia w żołądku, wiatrach, zatkaniach kiszek, dolegliwościach moczowych, polucyach, osłabieniu u mężczyzn a upławach u kobiet itd.

Cierpienia jak zołzy i nabrzmienia gruczołów szybko i gruntownie leczy ciągłe używanie tych ziółek bo one są lekko rozwalniającym i moczopędnym środkiem.

Liczne świadectwa uznania i pochwały które na żądanie przesyła się darmo stwierdzają prawdziwość powyższych podań.

Na dowód tego przytaczamy szereg następny pism uznających.

Do Pana Fr. WILHELMA Apt. w Neunkirchen. Bottusani w Mołdawii 25 Marca 1873.

Dwa razy już za pośrednictwem osób trzecich nabyłem Pańskie sławne przeciwdnawe przeciwgośćcowe krew czyszczące ziółka a gdy okazały się bardzo skutecznymi u mych przyjaciół, udaję się obecnie wprost do Pana z prośbą abyś mi przysłał zaraz 10 pakietów na które dołączam 10 Złr. — Z uszanowaniem

Ludwik Mdzykl c. k. austryacko węg. Vicekonsul.

Do Pana Franciszka WILHELMA Apt. w Neunkirchen. Hollenstein 31 Marca 1873.

Przyjm Pan moje szczere i serdeczne podziękowanie za szybką przesyłkę Pańskich Ziółek krew czyszczących przeciwdnawych przeciwgośćcowych Wilhelma

Użyłem ich po większéj części sam, ale po części udzieliłem ich też przyjaciołom i znajomym.

Wszyscy którzy używali Pańskich ziółek krew czyszczących przeciwdnawych przeciwgośćcowych uprosili i upoważnili mię abym Panu doniósł o polepszeniu u nich i wyraził podziękowanie w ich imieniu.

Mianowicie u mnie używanie Pańskich ziółek sprawia pożądany skutek moje cierpienie dnawe opierało się wszelkiemu leczeniu prawie przez lat 28 a przy ciągłym użyciu 8 pakietów Pańskich ziółek przeciwdnawych przeciwgośćcowych cierpienie moje znikło.

Uważając za dobre i zbawienne dalsze używanie Pańskich ziółek Wilhelma przeciwdnawych i przeciwgośćcowych upraszam o nadesłanie mi znów 12 pakietów ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwdnawych przeciwgośćcowych na które należytość dołączam. Z całym szacunkiem wdzięczny

Jan Unterleutner Właściciel dóbr.

Do Pana Franciszka WILHELMA Apt. w Neunkirchen. M. Schönberg 5 Maja 1873.

Upraszam Pana znów przysłać mi łaskawie za pobraniem pocztowem 2 tuziny pakietów Pańskich wybornych ziółek Wilhelma krew czyszczących przeciwdnawych przeciwgośćcowych. Z szczególnym poważaniem uniżony

5 (6—9) **J. Fröhlich** Pułkownik pensyonowany.

Ostrzega się przed fałszowaniem i oszustwem.

Prawdziwych przeciwdnawych, przeciwgośćcowych ziółek przeczyszczających **Wilhelma**, dostać można tylko w pierwszéj międzynarodowéj fabryce przeciwdnawych, przeciwgośćcowych Ziółek przeczyszczających **Wilhelma** w Neunkirchen pod Wiedniem, lub w mych składach po dziennikach ogłoszonych.

Pakiet na 8 dawek podzielony, przyrządzony wedle przepisu lekarskiego wraz z opisem sposobu użycia w różnych językach, kosztuje 1 złr., prócz tego na stempel i opakowanie 10 kr.

Dla dogodności P. T. Publiczności prawdziwych **przeciwdnawych przeciwgośćcowych Ziółek przeczyszczających Wilhelma** dostać także można:

w Krakowie w Aptece Trauczyńskiego

„ w Sklepie Jahna.

w Brzeżanach u B. Pandenchechta.
„ Jaworowie u L. Lachowicza.
„ Kamionce Strumiłowéj u Zawałkiewicza.
we Lwowie w Aptece Beissera.
„ „ w „ Zyg. Ruckera.
„ „ w sklepie Karola Schubuta.
„ „ w Aptece Jakuba Piepesa.

w Nowym Targu u Karola Lauera.
„ Przemyślu u J. Gaidetschki.
„ Stanisławowie u Aptekarza Lerd. Stechera von Sebenitz.
w Stryju u Leona Gärtnera.
i w Aptece Zyg. Dragowskiego.
„ Tarnowie u Wielogórskiego.
„ Złoczowie u O. Fadenchechta.

Syrupus hypophosphitis calcis

aptekarza Grimault et Comp. w Paryżu.

Od r. 1857, w którym po raz pierwszy poznano ten przetwór, okazuje się nader skutecznym w suchotach płucnych. Przy użyciu tegoż kaszel słabnie, poty nocne ustają, chory przychodzi szybko do sił i tyje. Łyżka stołowa syrupu zawiera 10 centigramów podfosforanu wapna. Ponieważ czystość podfosforanu jest warunkiem jego skuteczności, przeto prosimy PP. lekarzy, aby zawsze przepisywali ulepek podfosforanu P. Grimault et Comp.

Syrupus raphani jodatus

aptekarza Grimault w Paryżu.

Ulepek, ten używany od lat dwóch przez najznakomitszych lekarzy paryzkich, służy do leczenia najrozmaitszych chorób wieku dziecięcego, jako to: lipkowicości (lymphatismus), cierpień gruczołów szyjnych, osutek twarzy i głowy, blednicy, osłabienia mięśni i najlepiéj zastępuje tran rybi.

W łyżce stołowéj zawiera 1 gram jodu połączonego z sokami roślin przeciwgnilcowych jakoto chrzanu.

Zadaje się małym dzieciom po łyżce rano i wieczorem; dla większych 2 – 4 łyżek.

Phosphas ferri solubilis et Phosphas ferri et sodae

aptekarza Dr. Leras.

Przetwór ten przepisywany bywa w postaci rozczynu i ulepku, które w łyżce stołowéj zawierają 20 centigramów soli żelaznéj. Nie posiada ani woni, ani téż smaku żelaza i nie zabarwia zębów. — Ponieważ zawiera składniki krwi i kości, przeto wywiera zbawienny wpływ na oddychanie i uswojenie (assymilacyą). Przetwór znoszony przez najsłabsze narzędzia trawienia, doskonale działa w blednicy, niedokrewności, zatrzymaniu miesiączki i t. d.

Nie należy brać za jedno wyrobów Dra Leras, które zawierając pyrofosforan żelaza, ammoniak zawierający, są zabarwione żółtozielonawo.

Pastylki dopomagające trawieniu

z mleczanu sody i magnezyi

(*Lactas sodae et magnesiae*)

Aptekarza i Laureata Akademii lekarskiéj w Paryżu p. Burin de Buisson.

Pastylki te, zaproponowane przez profesora Petrequin w Lyonie, używają się w zboczeniach trawienia dwojakiéj postaci:

1. Pastylki z Lactas sodae et magnesiae, po 6 — 11 dziennie, zalecają się w zapaleniu żołądka, kurczach żołądka i odbijaniu.

2. Pastylki z Lactas sodae et magnesiae używają się na wzór pepsyny w niedostateczném wydzielaniu się soku żołądkowego, co ma miejsce, gdy chory nie znosi pokarmów i po jedzeniu ma odbijanie.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych PP. *Mrozowskiego, Gallego i Spiessa*; w Krakowie w aptekach PP. *Trauczyńskiego pod koroną i Redyka*, we Lwowie w aptekach PP. P. *Mikolascha*; *Berlinera i Ruckera*; w Brodach w aptece P. *Kullaka i u P. Franzosa*, w Kijowie u braci *Marcińczyków*. 11 (3—12)

Nakładem Tow. lekarskiego krakowskiego. W drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem Ign. Stelcla.